

MARCIN GROCHOLSKI



Marcin hrabia Grocholski ze Strzyżawki herbu Syrokomla urodził się w 24.11.1922 roku, zmarł w roku 25.02.1937 we Lwowie¹.

Był synem właścicielki dóbr Planta, Marii Józefy księżniczki Światopełk - Czetwertyńskiej na Nowej Czetwertni herbu Pogoń Ruska (1899-1991).

Jego ojcem był Michał hrabia Grocholski (1891-1924), rotmistrz 12. Pułku Ułanów Podolskich: 1-szy adiutant i organizator tego pułku. Odznaczony został Orderem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Zasługi za waleczność. W wieku 33 lat został zabity w majątku Planta przez kłusownika. Osierocił dwuletniego syna, Marcina i nowonarodzoną córkę, Marię Ksawerę (ur.1924r.).

W październiku 1935 roku jedenastoletni Marcin umieszczony został w prywatnym internacie w Pszczynie na Górnym Śląsku, którego wychowankowie pochodzili ze znanych arystokratycznych i ziemiańskich rodów, m.in. Radziwiłłów, Czetwertyńskich, Sapiehów, Zamoyskich, Ostrowskich, Potockich, Dzieduszyckich, Rzewuskich, Chodkiewiczów, Sierakowskich, Lubomirskich, Scipio del Campo.

W ciągu 16 lat funkcjonowania pszczyńskiego internatu (1923-1939) pod opieką prowadzącego placówkę profesora Wacława Iwanowskiego przebywało 69 wychowanków, którzy byli uczniami Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie. Pensjonat prowadził doświadczony pedagog Wacław Iwanowski, ale patronat i kuratelę nad

¹ *Album internatu Wacława Iwanowskiego*, tom 2: 1936-1941, wpis W. Iwanowskiego z 1936r.

internatem sprawowała matka młodych Radziwiłłów – księżna Anna Januszowa z Lubomirskich Radziwiłłowa. To ona w latach 1923-1933, w czasie, kiedy przebywali w Pszczynie jej trzej synowie (Edmund, Ferdynand i Stanisław), miała decydujący wpływ na całokształt spraw związanych z internatem.

Wybór pszczyńskiej państwowej gimnazjum wynikał z demokratycznych przekonań wielu arystokratów i ziemian oraz z demokratyzacji życia społecznego w II Rzeczypospolitej. Jan Zamoyski przytacza poglądy swego ojca, który nie chciał oddać go „...do internatu czy gimnazjum prowadzonego przez duchowieństwo, gdyż miał widocznie przeświadczenie, wynikające z obserwacji, o mało fortunnych skutkach tego typu wykształcenia. Nie był w ogóle zwolennikiem jakiegokolwiek wychowania elitarnego. Może to nawet kogoś dziwić, ale Maurycy Zamoyski, choć zajmował szczególną pozycję – z racji rodzinnej tradycji historycznej, posiadanego majątku oraz związanych z tym wpływów – nie hołdował żadnym przesadnym pojęciom arystokratycznym. Był na swój sposób demokratą”².

Eustachy Sapięha w swoich wspomnieniach pisze o pszczyńskiej szkole: „Gimnazjum miało bardzo dobrą opinię pod względem poziomu nauki, a klimat nie mógł być lepszy, prawie podgórski. Czyste miasteczko otoczone polami, lasami i parkiem księcia pszczyńskiego, szczyciło się czterema szkołami średnimi, co stwarzało odpowiedni, prawie akademicki klimat”³.

Profesor Iwanowski wzorowo wypełniał swoje funkcje opiekuńcze, zapewniając wychowankom korzystne warunki do życia, nauki i wypoczynku. Siła jego autorytetu pedagogicznego polegała na spójności duchowej i konsekwencji, zarówno we własnej postawie, jak i w przekazywaniu uniwersalnych wartości. Wychowankowie pszczyńskiego internatu swą postawą w czasie kampanii wrześniowej, okupacji, powstania warszawskiego, po wywłaszczeniu, mimo zesłań i przymusowych emigracji oraz politycznych uwięzień wykazali, że: „*noblesse oblige*”, a słowa wpajane im w pszczyńskim internacie: „*Bóg, Honor, Ojczyzna*” nie są reliktem przeszłości, ale zobowiązaniem na całe życie.

Marcin Grocholski był jednym z 19 gimnazjalistów, będących w 1935 roku pod opieką profesora Wacława Iwanowskiego (uczyli się w Pszczynie wówczas m.in. Andrzej Żółtowski, Paweł Zamoyski, Adam Chodkiewicz, Aleksander Sobański, Maurycy Potocki, Wojciech Kościelski, Kazimierz Rzewuski)⁴. Dziesięć lat wcześniej uczniami pszczyńskiego

² R. Jaroński, *Ostatni ordynat. Z Janem Zamoyskim spotkania i rozmowy*, Warszawa 1996, s. 95.

³ E. Sapięha, *Tak było: niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapięhy*, Warszawa 1999, s. 7.

⁴ APG, *Katalog główny 1935/1936*.

gimnazjum byli wujowie Marcina Grocholskiego, bracia matki: Włodzimierz i Stefan, synowie Seweryna księcia Czterwertyńskiego.

W czasie pobytu Marcina w Pszczynie odwiedził go stryj, Remigiusz Adam hrabia Grocholski, dyplomowany oficer kawalerii WP, szef oddziału operacyjnego w Dowództwie Obrony Plebiscytu, pierwszy oficer operacyjny podczas III Powstania Śląskiego oraz adiutant ministra spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego⁵. Hrabia Grocholski był autorem rozkazu operacyjnego o rozpoczęciu III powstania śląskiego.

W kronice internatowej wpisał następujące słowa: „Z defilady, w rocznicę piętnastoletnią Powstania Górnos Śląskiego, na 45 minut przyjechałem do Pszczyny odwiedzić Marcina, 3 maja 1936r.”⁶.

Marcin Grocholski uczył się w Pszczynie tylko rok. Opuszczając Pszczynę, zapisał w albumie: „Dobrze mi poszły nauki i na końcu roku egzamin. Więc miejmy nadzieję, że jeszcze tu wrócę...”⁷.

Najprawdopodobniej wojskowe tradycje rodzinne zdecydowały, że w roku 1936 Marcin rozpoczął naukę w Korpusie Kadetów nr 1 we Lwowie. W 1918 roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość, przystąpiono do organizowania sił zbrojnych, ale również do szkolenia przyszłej kadry oficerskiej. Kształcenie wojskowe młodzieży w Korpusach Kadetów oparto na tradycjach dawnych szkół rycerskich. Korpusy kadetów prowadziły naukę w gimnazjum od klasy IV do VIII typu matematyczno-przyrodniczego oraz wychowanie wojskowe w zakresie Szkoły Podchorążych Piechoty. Korpus Kadetów nr 1 istniał do 1939 roku jako Korpus Kadetów nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie.

W internatowym albumie przeczytać możemy smutną informację: „W dniu 25 lutego 1937 roku zmarł we Lwowie nasz były wychowanek czternastoletni Marcin Grocholski. Opuścił Pszczynę czerwcu 1936 roku, wstępując do Korpusu Kadetów i tam ciężko zachorował na zapalenie opon mózgowych. Umierał przytomnie, modlił się gorąco przez cały czas choroby i oddał Bogu ducha, pozostawiając po sobie nieutulony żal i wdzięczną pamięć w sercach rodziny, byłych kolegów i wychowawców”⁸. Zachowało się także podziękowanie matki Marcina za kondolencje i okazane współczucie.

⁵ H. Grocholski, *Grocholski herbu Syrokomla*, www.grocholski.pl

⁶ *Album internatu Wacława Iwanowskiego*, tom 2: 1936-1941, wpis z 1936r.

⁷ *Album internatu Wacława Iwanowskiego*, tom 2: 1935-1941, wpis M. Grocholskiego z 1936 r.

⁸ *Album internatu Wacława Iwanowskiego*, tom 2: 1935-1941, wpis W. Iwanowskiego z 1937 r.

Matka Marcina, Maria z Czetwertyńskich Grocholska, więźniarką obozów Oświęcim i Ravensbrück⁹, zmarła w 1991 r. w Waszyngtonie. Jedyne siostra Marcina, Maria Ksawera (ur. w 1924 r.), sanitariuszka 1. pułku szwoleżerów AK w powstaniu warszawskim, wyszła za mąż za pianistę Andrzeja Wąsowskiego (1919-1993). Maria z Grocholskich Wąsowska mieszka obecnie w Stanach Zjednoczonych¹⁰.

Halina Nocoń

Autorka przygotowuje publikację:
„Pszczyński internat dla synów rodzin arystokratycznych i ziemiańskich (1923-1939)

⁹ M. Tarnowska, *Przyszłość pokaże... wspomnienia*, Łomianki 2008, s. 290.

¹⁰ H. Grocholski, *Grocholski herbu Syrokomla*, www.grocholski.pl